

T a d e u s z S z u b k a

Płaszczyzny sporu o realizm: Kazimierz Ajdukiewicz i Michael Dummett

Słowa kluczowe: K. Ajdukiewicz, M. Dummett, realizm i idealizm epistemologiczny, realizm metafizyczny, idealizm subiektywny i obiektywny, idealizm transcendentálny, antyrealizm semantyczny

W swoich pracach Kazimierz Ajdukiewicz niejednokrotnie podejmował zagadnienia oplatające się wokół tego, co przyjęło się w literaturze określać mianem sporu o realizm. W sposób, który na pierwszy rzut oka niczym szczególnym się nie wyróżniał, zwięźle opisywał uczestników tego sporu. Jednakże jego program epistemologii semantycznej sprawił, że stał się on prekursorem wyodrębnienia semantycznej płaszczyzny sporu o realizm, wyprzedzając pod tym względem brytyjskiego filozofa Michaela Dummetta o ponad dwadzieścia pięć lat. Należy jednak pamiętać, że Ajdukiewicza i Dummetta wiele łączyło w metodologii prowadzenia sporu, natomiast wiele dzieliło, jeśli idzie o jego rozwiązanie. Poniżej zamierzam przedstawić ich poglądy na te sprawy oraz zasygnalizować podobieństwa i różnice między nimi.

Ajdukiewicz o realizmie i idealizmie

W charakterystyce sporu o realizm Kazimierz Ajdukiewicz wykorzystuje tradycyjne odróżnienie płaszczyzny ontologicznej lub metafizycznej od płaszczyzny epistemologicznej lub teoriopoznawczej. Pozwala mu to na wprowadzenie dwóch opozycji: realizmu i idealizmu metafizycznego oraz realizmu i idealizmu epistemologicznego.

Zacznijmy od tej drugiej opozycji. Ajdukiewicz tak ją pierwotnie charakteryzował:

W zagadnieniu idealizmu i realizmu epistemologicznego idzie znów o to, czy nasze poznanie może być prawdziwe, jeśli dotyczy rzeczy samych w sobie. Idealizm powiada, że jeśli spróbujemy coś o rzeczach samych w sobie pomyśleć, to będzie to albo fałsz, albo myśl nieuzasadniona. Mówi więc, że jeśli chcemy mieć myśl uzasadnioną, to niezbędnym warunkiem na to jest, abyśmy ograniczyli się do zjawisk, bo jeśli tego warunku nie spełnimy, wówczas na pewno nie będziemy mogli niczego uzasadnić, względnie nawet nie będziemy mogli dojść do prawdy (Ajdukiewicz 1923/2011: 40).

Inaczej mówiąc, spór o realizm na płaszczyźnie epistemologicznej dotyczy granic poznania, czyli tego, „czy rzecz sama w sobie jest poznaniu prawdziwemu dostępna” (Ajdukiewicz 1923/2011: 38). Można zatem powiedzieć, że zdaniem idealistów epistemologicznych nasze poznanie obejmuje wyłącznie sferę zjawisk, czyli nasze przeżycia psychiczne i konstruowany przez nas obraz świata. Do rzeczywistości samej w sobie dotrzeć nie możemy, gdyż jej po prostu nie ma (a w związku z tym wszelkie przekonania na jej temat będą po prostu fałszywe) albo kryje się ona poza sferą zjawisk i jest niepoznawalna, a zatem nasze twierdzenia o onej będą nieuzasadnione. Realści epistemologiczni sprzeciwiają się takiemu ograniczaniu poznania i argumentują na rzecz tezy, że rzeczywistość sama w sobie, niezależna w swym istnieniu i naturze od umysłu, jest poznawalna.

W późniejszych pracach Ajdukiewicz zwracał uwagę, że debata na temat granic poznania przyjmuje dwie różne postacie, w zależności od tego, jak rozumie się to, co ma znajdować się poza granicami poznających podmiotów lub umysłów, czyli przedmioty wobec nich zewnętrzne lub transcendentne. Według jednego sposobu rozumienia tej sprawy, przedmioty transcendentne lub rzeczywistość zewnętrzna to wszystko to, co nie znajduje się wewnątrz poznającego umysłu, co nie jest jego przeżyciem, czyli wszystko to, co nie jest mu immanentne. W związku z tym, pisze Ajdukiewicz, „tę pierwszą postać naszego zagadnienia, w której idzie o to, czy podmiot poznający może w akcie poznawczym wykroczyć poza swą własną sferę immanentną, nazywamy zagadnieniem *immanentnych granic poznania*” (Ajdukiewicz 1949/2003: 53). Ci, którzy twierdzą, że podmiot poznający nie może poza tę sferę wykroczyć, to epistemologiczni idealści immanentni, a ci, którzy uważają, że poznanie wykracza poza nasze własne przeżycie, to epistemologiczni realści immanentni. W sporze o realizm na płaszczyźnie epistemologicznej może jednak chodzić nie tylko o wykraczanie poza nasze własne indywidualne przeżycia, lecz również o wykraczanie poza sferę konstrukcji i wytworów umysłu i możliwość ustalenia tego, jaki jest świat sam w sobie, w oderwaniu od naszego poznania, czyli o możliwość poznania przedmiotów transcendentnych, takich, „które istnieją naprawdę” (Ajdukiewicz 1949/2003: 54). Zdaniem epistemologicznego idealizmu transcendentalnego przedmioty takie, o ile w ogóle istnieją, są niepoznawalne, gdyż nasze poznanie obraca się wyłącznie w kręgu tego, co

myślowo wytwarzamy i konstruujemy; natomiast według epistemologicznego realizmu transcendentального „poznanie może dotrzeć do prawdziwej rzeczywistości” (Ajdukiewicz 1949/2003: 54). Inaczej mówiąc, w myśl epistemologicznego realizmu transcendentального umysł nie stanowi względnie izolowanej dziedziny, ograniczonej do sfery własnej aktywności, lecz jest „otwarty” na świat sam w sobie¹.

Z idealizmem i realizmem epistemologicznym powiązane są stanowiska metafizyczne, w których „idzie o to, czy istnieje coś, co nie jest tylko przedmiotem naszych przedstawień, tzw. rzecz sama w sobie” (Ajdukiewicz 1923/2011: 38). Stanowiska realizmu i idealizmu na obu płaszczyznach – epistemologicznej i metafizycznej – są poglądami odrębnymi, których nie należy ze sobą mieszać lub utożsamiać. Zachodzi jednak między nimi związek, który Ajdukiewicz tak opisuje:

Z idealizmu epistemologicznego w wersji immanentnej wynika, że ciała są jakimiś przeżyciami podmiotu poznającego. I tak przedstawiciel idealizmu immanentnego, Berkeley, uważa, że ciała, a więc domy, drzewa, stoły, krzesła itp., nie są niczym innym jak tylko układami wrażeń spostrzegającego je umysłu. Z idealizmu zaś epistemologicznego w wersji transcendentальной wynika, że ciała, które poznajemy, są tylko konstrukcjami umysłu (Ajdukiewicz 1949/2003: 81)².

Zdaniem idealistów metafizycznych otaczający nas świat nie istnieje niezależnie od umysłu. Można również powiedzieć, że nie uznają oni rzeczywistości zewnętrznej, „*a zwłaszcza ciało, za coś, co istnieje w dosłownym, dalej niesprowadzalnym sensie tego wyrazu*” (Ajdukiewicz 1949/2003: 83). Jedni z nich twierdzą, że „*tzw. istnienie ciała ma inny sens, że mianowicie orzekając o nich istnienie możemy to słusznie uczynić tylko o tyle, o ile te wypowiedzi*

¹ To odróżnienie przez Ajdukiewicza dwóch rodzajów realizmu i idealizmu epistemologicznego jest nieco niefortunne terminologicznie. Można jeszcze wytłumaczyć mówienie o epistemologicznym realizmie i idealizmie transcendentálním chęcią związania tych poglądów ze stanowiskiem idealizmu transcendentálního I. Kanta. Jednakże wyodrębnienie epistemologicznego realizmu i idealizmu immanentnego może wprowadzić w błąd, że idzie tu o sprawę poznawalności jakiejś sfery immanentnej, czyli treści naszego umysłu. Prawdopodobnie dla uniknięcia całego tego zamieszania należałoby po prostu poprzestać na odróżnieniu realizmu i idealizmu epistemologicznego, bez dalszego opisywania ich odmian za pomocą zaproponowanej przez Ajdukiewicza terminologii.

² Być może należałoby w tym miejscu zwrócić uwagę, że opis ten pochodzi z precyzyjnie napisanego, lecz mimo wszystko popularnego i miejscami elementarnego wprowadzenia do zagadnień filozofii, a w związku z tym do twierdzenia o wynikaniu jednego idealizmu z drugiego powinno się podchodzić ostrożnie. Nic też nie wskazuje, aby była tu mowa o wynikaniu w jakimś ścisłym i technicznym sensie. W bardziej specjalistycznych pracach Ajdukiewicz ujmował te zależności znacznie ostrożniej, traktując jako skomplikowane zadanie ustalenie, „czy wyprowadzanie wniosków metafizycznych z badań nad poznaniem jest dopuszczalne” (Ajdukiewicz 1948/2006: 107).

sprawdząją się do stwierdzenia, że jakiś podmiot psychiczny w pewien sposób się zachowuje, na przykład, że przeżywa pewne wrażenia, że myśli jakoś o owych ciałach lub tp.” (tamże). Tego rodzaju idealistów, którzy uzależniają rzeczywistość od indywidualnych podmiotów poznających, określa się zwykle mianem subiektywnych lub psychologicznych. Należy ich odróżnić od idealistów obiektywnych, zdaniem których nie tylko to, co uchodzi za rzeczywistość zewnętrzną wobec umysłu, lecz także poszczególne podmioty lub umysły są wytworami lub korelatami jednego ducha obiektywnego lub absolutnego. Jak pisze Ajdukiewicz:

Idealizm obiektywny uważa zarówno twory świata materialnego, jak i twory świata psychicznego, a więc i podmioty psychiczne, czyli dusze, za fenomeny, za zjawiska ducha obiektywnego. Dusze ludzkie nie są dla idealizmu obiektywnego rzeczami samymi w sobie, nie są czymś, co istnieje w dosłownym sensie, lecz czymś, co istnieje też tylko w sensie przenośnym. W ten sposób idealizm obiektywny degraduje całą przyrodę, zarówno cielesną, jak i psychiczną do rzędu zjawisk (fenomenów).

Za jedyną prawdziwą rzeczywistość, za jedyną sferę bytów, która istnieje w dosłownym, a nie tylko w przenośnym sensie, uważa idealizm obiektywny świat ducha obiektywnego, a więc świat idei Platońskich³. Przyroda jest tylko tego świata korelatem, jest jego zjawiskiem (Ajdukiewicz 1949/2003: 89).

Krótko mówiąc, zwolennicy idealizmu subiektywnego i obiektywnego zgadzają się co do tego, że materialny świat zewnętrzny ma charakter zjawiskowy i jest pochodny od umysłu, różnią się natomiast w sprawie tego, co jest w pełni realne. Zdaniem tych pierwszych, w pełni realne są jedynie poszczególne umysły wytwarzające świat zewnętrzny. Nie zgadzają się z tym idealiści obiektywni, według których indywidualne umysły lub podmioty są, podobnie jak świat materialny, wytworem lub korelatem jednego umysłu lub ducha obiektywnego. Stanowisko idealizmu obiektywnego formułuje się niekiedy jako rozwinięcie tezy, że „świat przez nas poznawany nie istnieje w sensie absolutnym, lecz posiada byt tylko zależny od czynników logicznych, jakimi są kryteria prawdy, transcendentalne normy, którym dopiero swe wyróżnienie, swą – jak mówił Kant – empiryczną, a nie transcendentną, realność zawdzięcza” (Ajdukiewicz 1948/2006: 113). Określa się go wówczas mianem idealizmu logicznego lub transcendentalnego.

Obu wskazanym wersjom idealizmu metafizycznego przeciwstawiają się obrońcy realizmu metafizycznego. Osnową tego stanowiska „jest twierdzenie,

³ Nie oznacza to jednak, że Ajdukiewicz uważał Platona za przedstawiciela idealizmu obiektywnego. Na początku jednej ze swoich przedwojennych prac sygnalizuje on, że idealizm obiektywny w postaci transcendentalnej należy odróżnić „zarówno od idealizmu Platońskiego (charakteryzującego się przyjmowaniem istnienia tzw. przedmiotów idealnych), jak również od subiektywnego idealizmu Berkeleya” (Ajdukiewicz 1936: 334).

że ciała istnieją w dosłownym sensie” (Ajdukiewicz 1949/2003: 91). Inaczej mówiąc, świat dany nam w doświadczeniu rzeczywiście istnieje i jest od nas niezależny. Realizm ten można uważać za naturalny, zdroworozsądkowy pogląd, którego nie są w stanie podważyć żadne argumenty filozoficzne. Można też mu nadać postać krytyczną, czyli po odpowiedniej refleksji epistemologicznej i rozważeniu rozmaitych stanowisk idealistycznych dojść „do ich odparcia i do podtrzymania tezy o istnieniu tworców przyrody w sensie dosłownym” (tamże: 92). Dzięki temu może zostać odpowiednio uzasadniony wniosek, że materialny świat zewnętrzny nie jest ani układem wrażeń podmiotu, ani wytworem umysłu, lecz układem niezależnych od umysłu bytów transsubiektywnych.

W sposób oryginalny i pomysłowy podjął się Ajdukiewicz epistemologicznego ugruntowania realizmu metafizycznego w odczycie plenarnym na III Polskim Zjeździe Filozoficznym w Krakowie w 1936 r. (Ajdukiewicz 1936 i 1937/2006). Zaproponowanej przez siebie refleksji epistemologicznej nadał postać semantyczną i tak uzasadniał tę strategię:

Teoria poznania traktuje w pewnych swych partiach o poznaniu jako procesie psychicznym, w innych zaś ma za przedmiot swych dociekań poznanie w sensie logicznym. Otóż fakt, że poznanie w sensie logicznym stanowią znaczenia językowe wyrażen, pociąga za sobą tę konsekwencję, że każdemu zdaniu orzekającemu coś o sądach lub pojęciach (w sensie logicznym) odpowiada równoważne mu zdanie mówiące o zdaniach czy też o terminach, których znaczenia stanowią owe sądy i pojęcia. Tak np. zdaniom stwierdzającym stosunek wynikania lub stosunek sprzeczności itp. między sądami odpowiadają równoważne im zdania stwierdzające odpowiednie stosunki między zdaniem, których znaczeniami są owe sądy. Okoliczność tę wyzyskuje pewien, od niedawna zarysowujący się, sposób uprawiania teorii poznania, mianowicie tzw. semantyczna teoria poznania, podchodząca do zagadnień poznawczych świadomie od strony języka, pojętego jako system wyrażen wyposażonych w znaczenie. Formułuje ona swe twierdzenia w taki sposób, iż dotyczą one wyrażen, a więc zdań i terminów, jednak zawsze jako zdań i terminów pewnego języka, który je wyposaża w określone znaczenie (Ajdukiewicz 1937/2006: 265–266).

Projekt semantycznego uprawiania epistemologii spotkał się niejednokrotnie z ostrą krytyką i w jednej ze swoich późniejszych publikacji Ajdukiewicz starał się drobiazgowo i pedantycznie wskazać rzeczywiste konsekwencje zacytowanego fragmentu (Ajdukiewicz 1953/2006). Zwraca tam między innymi uwagę na to, że przejście na płaszczyznę semantyczną nie wiąże się z ograniczeniem epistemologii do syntaktycznej analizy języka i badania wyłącznie samych wyrażen językowych w oderwaniu od tego, do czego się one odnoszą. Strategia taka bynajmniej nie oznacza rezygnacji z zajmowania się kluczową problematyką epistemologii, jaką jest relacja poznania do rzeczywistości. Kończąc wywód w tej sprawie, pisze:

Zwykła teoria poznania rozważa więc np. pytanie, czy może zachodzić zgodność między sędami a rzeczywistością. W semantycznej teorii poznania wystąpi zagadnienie, czy może zachodzić zgodność między zdaniami, których znaczeniami są sądy, a rzeczywistością. Czyż więc właściwy problem epistemologii znika z teorii poznania, gdy się jej nada sformułowanie semantyczne? Czyż na placu boju pozostaje język jako jedyny przedmiot poznania? (Ajdukiewicz 1953/2006: 168)

W jaki jednak sposób na gruncie epistemologii semantycznej dojść do rozstrzygnięcia metafizycznego sporu o realizm? Ajdukiewicz próbuje tego dokonać poprzez semantyczną parafrazę stanowiska idealizmu obiektywnego, a następnie wyprowadzenie z tej parafrazy konsekwencji niezgodnych z wynikami badań metalogicznych nad systemami dedukcyjnymi. Punktem wyjścia jego rozważań jest neokantowska wersja idealizmu transcendentального, w myśl której cała rzeczywistość, łącznie z indywidualnymi świadomościami, jest korelatem jednej świadomości w ogóle, zwanej podmiotem transcendentальnym. Jeden z głównych neokantystów, H. Rickert, ujmował ów tajemniczy podmiot jako zespół absolutnych norm transcendentальных, konstytuujących całościowy system wiedzy.

Normy owe wyróżniają pewien zbiór sądów w sensie logicznym, z których nie wszystkie stają się treścią czyichś w ogóle procesów sądenia. Otóż dopiero zbiór tych wszystkich, przez transcendentálne normy podyktowanych, sądów w sensie logicznym wyczerpuje ogół prawd. Ten też zbiór sądów (w sensie logicznym) podyktowanych przez transcendentálne normy stanowi ów podmiot transcendentálny, którego korelatem tylko ma być, w myśl idealizmu, rzeczywistość (Ajdukiewicz 1937/2006: 272).

Sednem parafrazy Ajdukiewicza jest pojęcie owego całościowego systemu, obejmującego z założenia wszystkie prawdy o rzeczywistości, na wzór systemów dedukcyjnych, których własności badane są w metalogice, i zinterpretowanie norm transcendentальных jako reguł owego systemu. Rzecz jasna, będzie on musiał być odpowiednio bogaty, czyli zawierać arytmetykę liczb naturalnych. Jednakże, jak to zostało niezbitnie wykazane w teorii systemów dedukcyjnych, każdy bogaty system dedukcyjny jest niepełny, czyli można w nim sformułować przynajmniej jedną parę zdań sprzecznych, z której ani jedno nie będzie tezą tego systemu. Na mocy zaś metalogicznej zasady wyłączonego środka, z pary dwóch zdań sprzecznych jedno jest prawdziwe. Niepełność systemu dedukcyjnego, w tym także całościowego systemu stanowiącego podmiot transcendentálny, powoduje, iż nie każda prawda będzie w nim zawarta. A jeśli tak, to rzeczywistość nie może być w pełni, wbrew temu, co twierdzili idealisci pokroju Rickerta, korelatem podmiotu transcendentального. W świetle skrótoowo przedstawionej parafrazy, metafizyczny spór o niezależność rzeczywistości wygrywa realizm. Jak obwieszcza Ajdukiewicz, „metalogiczna zasada

wyłączonego środka wydaje się wystarczająco dowodzić słuszności stanowiska realistycznego” (Ajdukiewicz 1936: 336).

Można by wysunąć wiele różnych wątpliwości co do tego, czy zasada ta (znana dzisiaj na ogół pod nazwą zasady dwuwartościowości) ma taką moc i czy poszczególne kroki Ajdukiewiczowskiej parafrazy są wiarygodne⁴. Wszelako nawet jeśli uzna się, że do konkluzywnego obalenia idealizmu obiektywnego i pełnego uprawomocnienia realizmu jest jeszcze bardzo daleko, a obrany kierunek parafrazy ryzykowny, to trudno byłoby odmówić Ajdukiewiczowi palmy pierwszeństwa w semantycznym przeformułowaniu sporu o realizm i uczynienia z metalogicznej zasady wyłączonego środka, czyli zasady dwuwartościowości, istotnego elementu tego sporu⁵.

Dummett o realizmie i antyrealizmie⁶

Brytyjski filozof Michael Dummett doszedł do semantycznego sformułowania sporu o realizm w nieco inny sposób niż Ajdukiewicz. Tak o tym mówi w swojej autobiografii intelektualnej:

Zacząłem się interesować różnymi odmianami realizmu. Można być realistą w tej lub innej dziedzinie; jednakże argumenty za różnymi odmianami realizmu i przeciw nim są uderzająco, chociaż nie w pełni, do siebie podobne pod względem formalnym. Na posiedzeniu Oksfordzkiego Towarzystwa Filozoficznego wygłosiłem odczyt (opublikowany pt. *Realism* w tomie moich prac *Truth and Other Enigmas*)⁷, który w rezultacie przedstawiał program porównawczego badania różnych odmian realizmu w celu ustalenia, które argumenty za i przeciw nim są poprawne. Twierdziłem, że we wszystkich tych przypadkach, w których przedmiotem sporu była jakaś odmiana realizmu, chodziło w istocie o poprawną charakterystykę znaczeń zdań pewnej klasy (zdań o przeszłości i przyszłości, teoretycznych zdań nauki etc.). Doszedłem do wniosku, że dobrze znane teorie odrzucające realizm w tej lub innej dziedzinie, takie jak fenomenalizm i behawioryzm, popełniały błąd z jednego z dwóch powodów. Próbowaly one zredukować zdania o danej dziedzinie do zdań jakiejś innej klasy; ponadto dla zdań zredukowanych przyjmowały logikę klasyczną – a w szczególności zasadę dwuwartościowości – albo zakładały, iż odrzucenie dwuwartościowości pociąga akceptację pośredniej wartości logicznej. Intuicjonizm matematyczny był nie tylko jedynym w pełni rozwiniętym przykładem teorii antyrealistycznej; był też jedynym, który unikał obu tych błędów. Z tego powodu moje dalsze zainteresowania skupiały się na zagadnieniu, czy anty-

⁴ Zob. w tej sprawie m.in.: Przełęcki 1982/1993; Küng 1989/1995; Grygianiec 2001; Woleński 2006.

⁵ Niekiedy jako prekursora semantycznego sformułowania sporu o realizm wymienia się też Rudolfa Carnapa (Küng 1989/1995: 155). Należy jednak pamiętać o tym, że celem jego przeformułowania tego sporu było pokazanie, że ma on w gruncie rzeczy charakter pozorny.

⁶ O poglądach Dummetta w tym zakresie szerzej piszę m.in. w mojej monografii (Szubka 2001) oraz w przeglądowych artykułach (Szubka 2006 i praca w druku).

⁷ Odczyt ten jest dostępny w języku polskim. Zob. Dummett 1963/1992.

realizm globalny, dla którego modelem była matematyka intuicjonistyczna, jest stanowiskiem do utrzymania. Z początku byłem rozczarowany nikłą reakcją na mój manifest, lecz później idee te stały się przedmiotem intensywnych dyskusji. Miałem zamiar ukoronować swoją karierę napisaniem książki, której już z pewnością nie napiszę, stanowiącej przegląd wszystkich odmian realizmu i odrzuceń realizmu. Wstępną jej wersję przedstawiłem w cyklu wykładów, wygłoszonych w 1964 r. w Stanforderze (Dummett 2007a: 18).

Mamy zatem różne realizmy metafizyczne, w różny sposób sformułowane i dotyczące różnych dziedzin, poczynszy do realistycznego ujęcia świata zewnętrznego, a skończywszy na realizmie w sprawie obiektów abstrakcyjnych i nieistniejących. W istocie rzeczy są to często metaforyczne obrazy i mgliste koncepcje, które wymagają daleko idącej precyzacji. Ta metaforyczność i mglistość była powodem niewielkiego postępu w sporze realistów z ich przeciwnikami.

Filozofowie od wieków wysuwali argumenty na rzecz swoich obrazów, a przeciw obrazom konkurencyjnym. Realista dowodzi, że jedynie hipoteza niezależnie istniejącego świata materialnego wyjaśnia regularności występujące wśród naszych doznań. Idealista ripostuje pytając za Berkeleym, jaką to treść może mieć wiara w autonomiczne królestwo materii. Żadnego pożytku jednak nie przynosi kontynuowanie sporu na rzecz jednego z tych konkurencyjnych obrazów, tak jak gdyby były to rywalizujące hipotezy, które poprzec mają świadectwa empiryczne (Dummett 1991/1998: 533).

Ten impas teoretyczny skłania do podjęcia prób przeformułowania tradycyjnych sporów o realizm. Dummett proponuje przenieść je na płaszczyznę semantyczną, nadając im postać sporów o charakterystykę znaczeń odpowiedniej klasy zdań. Ta charakterystyka będzie musiała ostatecznie przybrać kształt całościowej teorii znaczenia, opisującej funkcjonowanie danej klasy zdań, jej powiązanie z tym, czego ona dotyczy, oraz sposób, w jaki uczymy się użycia tych zdań i przejawiamy kompetencję w zakresie posługiwania się nimi. Tak więc „powinniśmy zbadać, jak nasz język faktycznie funkcjonuje i jak to funkcjonowanie jesteśmy w stanie w sposób systematyczny opisać; odpowiedzi na te pytania określą następnie odpowiedzi na pytania metafizyczne” (Dummett 1991/1998: 532). Musimy tak postępować, jeśli nie chcemy w metafizycznym sporze o realizm powtarzać błędów przeszłości i tkwić nadal w impasie teoretycznym.

Dlaczego ta semantyczna transformacja sporu o realizm ma zapewnić nam postęp w jego rozstrzygnięciu? Dlatego, odpowiada Dummett, że istnieją jasno sprecyzowane wymogi, które musi spełnić teoria znaczenia (i zawarta w niej semantyka) danej klasy zdań. Po pierwsze, musi być ona spójna, co w tak skomplikowanej materii nie jest prostą sprawą. Po drugie, musi ona przyporządkowywać objaśnianym zdaniom właściwe warunki ich prawdziwości, czyli

warunki, w jakich poprawne jest ich stwierdzenie. Po trzecie, teoria znaczenia danej klasy zdań powinna wyjaśnić, na czym polega ich rozumienie przez kompetentnych użytkowników języka oraz rozumienie składających się na nie słów. Po czwarte, celem takiej teorii znaczenia jest też pokazanie, w jaki sposób owo rozumienie można uzyskać. W opinii Dummetta „są to surowe testy sprawdzające i to takie, że nie jest od razu oczywiste, czy dana teoria semantyczna przejdzie je pomyślnie” (Dummett 2006: 15).

Zestawiając ze sobą rozmaite realizmy, Dummett doszedł do przekonania, iż nie należy ich przeciwstawiać różnym odmianom idealizmu, lecz po prostu antyrealizmowi, w takiej czy innej postaci. Oto jeden z kilku fragmentów jego pism, w których uzasadnia tę decyzję terminologiczną, dzisiaj już prawie powszechnie przyjętą:

Ukułem bezbarwny termin „antyrealizm”, aby objąć nim przeciwnika realizmu w rozmaitych przypadkach. Nie chciałem ogólnie nazywać przeciwnika realizmu „idealistą”, jako że choć idealizm jest jedną z postaci odrzucenia realizmu, terminu tego nie można z pewnością stosować do wszystkich teorii przeciwstawiających się realizmowi w odniesieniu do danej dziedziny; na przykład behawioryzm nie był najwyraźniej rodzajem idealizmu. Odrzucenie materializmu bynajmniej nie było istotnym składnikiem filozoficznego sprzeciwu wobec tej czy innej postaci realizmu (Dummett 2007b: 147).

Krótko mówiąc, jest wiele sposobów odrzucania realizmu w odniesieniu do tej czy innej dziedziny; jedną z nich jest behawioryzm, który zaprzecza istnieniu stanów mentalnych w ich tradycyjnym rozumieniu.

Tym, co łączy rozmaite realizmy i antyrealizmy jest, według Dummetta, akceptowana przez nie semantyka i teoria znaczenia. Do realizmu prowadzi teoria znaczenia w kategoriach warunków prawdziwości zdań, gdzie owe warunki są rozumiane jako zachodzące niezależnie od możliwości ich rozpoznania przez użytkowników języka. Ponadto owe warunki albo zachodzą, a wówczas zdanie, którego są one znaczeniem, jest prawdziwe, albo nie zachodzą, a wówczas zdanie, którego są one znaczeniem, jest fałszywe. W warunkowoprawdziwosciowej teorii znaczenia obowiązuje zatem zasada dwuwartościowości, a stosowana w niej logika jest klasyczna. Co prawda, w niektórych szczególnych przypadkach (na przykład zdań nieostrych lub zdań o fałszywych presupozycjach) można zawiesić obowiązywanie zasady dwuwartościowości, lecz nie zmienia to faktu, że w wyznaczaniu znaczenia pełni ona rolę kluczową. Abstrahując od wszystkich wahań, zastrzeżeń i modyfikacji, charakterystycznych dla sposobu filozofowania Dummetta⁸, można zatem wykorzystać zacytowaną wcześniej konstatację Ajdukiewicza i powiedzieć, że zasada dwuwartościowości (w powiązaniu z warunkowoprawdziwosciową

⁸ Zob. w tej sprawie Dummett 1993/1998: 73–75.

teorią znaczenia, która ją zawiera) wydaje się wystarczająco dowodzić słuszności stanowiska realistycznego. Rzecz jasna, trzeba wpieryw wykazać trafność warunkowoprzewdziwościowej teorii znaczenia, a to zdaniem Dummetta jest trudne z uwagi na jej kłopoty ze spełnieniem warunku trzeciego i czwartego, czyli z wyjaśnieniem, na czym polega rozumienie tak opisanych znaczeń i w jaki sposób można je osiągnąć.

Antyrealizm jest z kolei wynikiem teorii znaczenia, która objaśnia znaczenie zdania w kategoriach jego prawomocnej stwierdzalności lub uzasadnialności. Posiłkując się angielskimi odpowiednikami tych terminów (odpowiednio: *warranted assertibility* oraz *justifiability*) można ją nazwać asertybilistyczną lub justyfikacyjną teorią znaczenia. W teorii tej będzie można operować pojęciem prawdziwości, lecz definiowanym w kategoriach epistemicznych (odpowiednio wyidealizowanej dowodliwości i uzasadnialności). Istotną cechą takiej teorii jest odrzucenie zasady dwuwartościowości.

Albowiem dwuwartościowość implikuje, że mogą być prawdziwe zdania, których prawdziwości, bez względu na to, jak dobrze będziemy umiejscowieni, nie będziemy w stanie, nawet w zasadzie, rozpoznać. Ponieważ nasze rozumienie takiego zdania musi obejmować znajomość tego, co będzie konstytuować je jako prawdziwe, akceptacja owej zasady wymaga przyjęcia warunkowoprzewdziwościowej teorii znaczenia i odrzucenie justyfikacyjnej (Dummett 2006: 62).

Tak nie możemy jednak postąpić, gdyż – jak twierdzi Dummett – tylko teoria justyfikacyjna jest w stanie sprostać wszystkim czterem wymogom stawianym teorii znaczenia.

Swoją próbę semantycznego przeformułowania rozmaitych sporów o realizm i wypracowania metody ich rozstrzygnięcia Dummett przedstawiał pierwotnie jako swoisty program badawczy, lecz z czasem stał się orędownikiem asertybilistycznej teorii znaczenia i antyrealizmu. Tak o tym pisał po latach:

Stałem się stroną w sporach o realizm, porzuciwszy pomysł programu badawczego i sformułowałem koncepcję antyrealizmu globalnego. Sądziłem, że redukcyjne postacie antyrealizmu – te, w których utrzymuje się, że zdania klasy spornej są przekładalne na zdania jakiejś innej (redukcyjnej) klasy – były wszystkie nie do utrzymania; istniała wszakże argumentacja o ogólnej postaci na rzecz pewnej formy antyrealizmu, która dała się powszechnie stosować. Taki globalny antyrealizm – wzorowany na intuicjonistycznej interpretacji matematyki – będzie odrzucał dwuwartościowość i będzie wymagał zastąpienia logiki klasycznej przez intuicjonistyczną, lecz będzie wyrzekał się jakichkolwiek roszczeń redukcyjnych (Dummett 2007b: 149).

Chociaż Dummett podkreślał, że antyrealizm nie musi być idealizmem, to niejednokrotnie zastanawiano się w literaturze filozoficznej nad tym, na ile

jego antyrealizm globalny, będący konsekwencją justyfikacyjnej teorii znaczenia i odrzucenia zasady dwuwartościowości, ma idealistyczne reperkusje lub wręcz jest formą swoistego idealizmu transcendentального⁹. Oto dwa cytaty dające asumpt do takiej interpretacji:

Wydaje mi się, że istnienie wszechświata, który odwiecznie byłby pozbawiony doznawania, jest niezrozumiałą fantazją. Istnieje to, co można poznać, że istnieje. Prawdziwe jest to, czego prawdziwość można poznać. Rzeczywistość jest całością wszystkiego, czego mogą doświadczyć czujące istoty i co mogą poznać istoty inteligentne (Dummett 2004: 92).

Tak więc nasz świat jest ukonstytuowany przez to, co na jego temat wiemy lub mogliśmy wiedzieć. Realista mógłby się zgodzić z tym twierdzeniem na tej podstawie, że jeśli sąd w sensie logicznym jest prawdziwy, to można poznać lub można było poznać, że jest prawdziwy. Wszelako według stanowiska justyfikacyjnego to, co mogliśmy poznać, sięga tylko tak daleko jak posiadane przez nas efektywne sposoby dowiedzenia się tego, czyli przejście jest nie od bycia prawdziwym do możliwości poznania, lecz w przeciwnym kierunku. Błędne byłoby powiedzenie, że *konstruujemy* świat, ponieważ nie mamy kontroli nad tym, co odkrywamy; można by jednak powiedzieć, że świat jest utworzony z naszych jego badań (Dummett 2006: 92).

Z pewnością sedno tych wywodów można ująć w tradycyjnym żargonie idealistycznym, stwierdzając, że w myśl globalnego antyrealizmu świat jest korelatem poznania. Co prawda Dummett podkreśla, że jego wywody dotyczą naszego świata, za którym być może kryje się jakiś świat sam w sobie, którego to koncepcję też chcielibyśmy sobie stworzyć. Stara się jednak pokazać, że idea takiego świata samego w sobie nie jest wcale prosta i zrozumiała, jak to się niekiedy sugeruje, i można jej nadać sens tylko w perspektywie teistycznej, jako świata całościowo ujmowanego przez Boga, czyli jako korelat superpoznania.

Krótkie porównanie

Z zestawienia poglądów Ajdukiewicza i Dummetta na spór o realizm można wyprowadzić wniosek, że wiele ich łączyło w aspekcie metodologicznym lub, szerzej, metafizycznym, natomiast proponowane przez nich kierunki rozwiązania tego sporu były diametralnie odmienne.

Zacznijmy od metodologii i metafizyki. Niewątpliwie obaj upatrywali klucza do rozwikłania debat dotyczących realizmu w ich semantycznym przeformułowaniu i nadaniu im postaci metafizycznych dociekań. U Ajdukiewicza

⁹ Ostatnio uczynił to A.W. Moore w swoim imponującym studium historii nowożytnej i współczesnej metafizyki. Zob. Moore 2012: 362–366.

nie stała jednak za tym jakaś dalekosiężna wizja relacji między poszczególnymi dyscyplinami filozoficznym. Po prostu był przekonany, że filozofia zyskuje na precyzji i dokonuje się w niej postęp, jeśli korzysta z przekładów „zdań języka przedmiotowego (mówiącego tylko o rzeczach) na metajęzyk (mówiący o rzeczach, o wyrażeniach i o relacjach jednych do drugich), z uwzględnieniem relatywizacji tych przekładów do języka przedmiotowego, o którego wyrażeniach one mówią” (Jedynak 2003: 127–128). Natomiast u Dummetta krył się za tym wszystkim hierarchiczny obraz dyscyplin filozoficznych, w którym filozofią pierwszą była filozofia języka, a ustalenia z zakresu semantyki i teorii znaczenia określały kształt rozwiązań ontologicznych czy metafizycznych. Nie zmienia to wszelako faktu, że w metajęzykowym i semantycznym podejściu do zagadnień filozoficznych, a w szczególności do sporu o realizm, Ajdukiewicz wyprzedził Dummetta o kilka dekad.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że subtelna różnica metafizyczna między tymi dwoma myślicielami zaznaczała się w podejściu do epistemologii. Ajdukiewicz twierdził, że ontologia jest „niczym więcej jak tylko wyciąganiem wniosków z rozważań o charakterze epistemologicznym” oraz „wiązał semantykę z epistemologią” (Skoczyński, Woleński 2010: 422), natomiast Dummett rolę epistemologii marginalizował. W istocie rzeczy nie jest to jednak trafne, gdyż Dummettowski projekt teorii znaczenia zawierał spory komponent epistemologiczny dotyczący naszego rozumienia wyrażen językowych oraz sposobu jego nabywania i przejawiania. Oto wyraźna deklaracja Dummetta w tej kwestii:

Realizm i antyrealizm są doktrynami metafizycznymi, a w obecnej analizie pojęcia realizmu kryje się założenie, że kwestie metafizyczne (a przynajmniej kwestie metafizyczne tego rodzaju) są u swego podłoża zagadnieniami należącymi do teorii znaczenia. Wszelako niemożliwe jest wyjałowienie teorii znaczenia z wszelkich rozważań epistemologicznych, ponieważ znaczenie jest w ostatecznym rozrachunku sprawą *wiedzy*. Znaczenie wyrażenia jest tym, co osoba mówiąca musi wiedzieć, jeśli ma rozumieć to wyrażenie; teoria znaczenia dla języka ukazuje to, co każdy musi wiedzieć, aby można było o nim powiedzieć, że zna ten język lub potrafi nim mówić (Dummett 1982/1993: 271).

Ajdukiewicz i Dummett różnili się jednak faktycznie, jeśli idzie o podejście do nauk przyrodniczych i aprobatę scjentyzmu. Ajdukiewiczowi scjentyzm, chociaż być może nie w postaci całkowicie radykalnej, był bliski. Niewykluczone, że to właśnie ów pogląd motywował Ajdukiewicza do bardzo ryzykownego kroku w parafrazie stanowiska transcendentalnego idealizmu. W pewnym momencie swoich wywodów pisał:

W parafrazie tej transcendentalnym normom Rickerta odpowiadać będą reguły bezpośredniego wynikania związane z językiem. Chodzić tu będzie o ten język, w którym uprawiane

jest przyrodoznawstwo, a przede wszystkim fizyka, gdyż filozofowie mówiąc o poznaniu, mają na myśli poznanie przyrodnicze (Ajdukiewicz 1937/2006: 273)¹⁰.

Dummett z pewnością nie należy do tych filozofów, którzy „mówiąc o poznaniu, mają na myśli poznanie przyrodnicze” i traktuje tego rodzaju scjentyzm jako zgubną i niefortunną tendencję, gdyż osoby będące jego zwolennikami „zamiast zachowywać krytyczny dystans wobec nauki i jej przedstawicieli, tak jak wobec wszystkiego innego, zwłaszcza jeśli są one lub pragną być filozofami, przyjmują postawę czcicieli” (Dummett 2001/2010: 41).

Przejdźmy teraz do kierunku rozwiązań sporu o realizm. Pod tym względem Ajdukiewicz i Dummett krańcowo się różnią. Mówiąc najkrócej, Ajdukiewicz zmierza do ugruntowania realizmu metafizycznego i stara się tego dokonać zakładając obowiązywanie logiki klasycznej i wykorzystując tezy i wyniki badań metalogicznych (zasadę dwuwartościowości i twierdzenie o niezupełności bogatych systemów dedukcyjnych). Dummett natomiast usiłuje bronić globalnego antyrealizmu, który zdradza duże podobieństwo do umiarkowanego idealizmu w postaci transcendentalnej. W tym celu postuluje opracowanie justyfikacyjnej teorii znaczenia, opierającej się na nieklasycznej logice intuicjonistycznej i odrzucającej zasadę dwuwartościowości. Próba Ajdukiewicza do dziś zaskakuje swoją pomysłowością i przy założeniu trafności dokonanych parafraz wydaje się trudna do odparcia¹¹. Projekt Dummetta okazał się znacznie bardziej ambitny, lecz w wielu punktach nie wyszedł poza ogólnikowe deklaracje, a ponadto proponowana w jego ramach rewizja logiki i metalogiki nie znalazła zbyt wielu zwolenników i kontynuatorów¹².

¹⁰ Krok ten był przedmiotem dyskusji po odczycie Ajdukiewicza na Polskim Zjeździe Filozoficznym w 1936 r. H. Mehlberg zauważył wówczas, że idealista mógłby zaprotestować, że nie chodzi mu o język obecnego przyrodoznawstwa, lecz o zupełny język graniczny, do którego zmierzają nasze wysiłki poznawcze. W odpowiedzi Ajdukiewicz wyraził przekonanie, że „i ta koncepcja dałaby się (...) przy pomocy pojęć metalogicznych w uchwytny sposób sformułować i ocenić” (Ajdukiewicz 1936: 340).

¹¹ Znacznie bardziej problematyczne są późniejsze, bardziej ogólne pomysły Ajdukiewicza dotyczące semantycznej krytyki idealizmu. Z punktu widzenia dzisiejszych dyskusji metaontologicznych niepokoi zwłaszcza interpretowanie realisty metafizycznego jako kogoś, kto „wraz z badaczami przyrody będzie twierdził, że domy, drzewa, góry itd. istnieją, rozumiejąc przy tym owe twierdzenia dosłownie, tzn. tak, jak je rozumieją badacze przyrody, mówiący językiem przedmiotowym” (Ajdukiewicz 1948/2006: 109). Nie ma tu jednak miejsca na rozwinięcie tego interesującego wątku, gdyż wymagałoby to podjęcia skomplikowanej kwestii relacji twierdzeń metafizycznych do potocznych i naukowych wypowiedzi o świecie, a także omówienia różnych sensów kategorii istnienia.

¹² Wcześniejsza wersja tego artykułu została przedstawiona 18 czerwca 2013 r. na konferencji Instytutu Filozofii UW i Redakcji „Przeglądu Filozoficznego” poświęconej Kazimierzowi Ajdukiewiczowi. Artykuł powstał w trakcie pobierania subsydium profesorskiego Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, przyznanego na realizację tematu „Filozofia analityczna: historia i najnowsze wyzwania”.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1923/2011), *Główne kierunki filozofii w wyjątkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli (Teoria poznania – logika – metafizyka – teoria wartości)*, wyd. 2 rozszerzone opracował J. Jadacki, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2011.
- Ajdukiewicz K. (1936), *Zagadnienie idealizmu w sformułowaniu semantycznym*, „Przegląd Filozoficzny” 39, z. 4, s. 334–336 (dyskusja: 336–340).
- Ajdukiewicz K. (1937/2006), *Problemat transcendentnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym*, w: tenże, *Język i poznanie*, t. I: *Wybór pism z lat 1920–1939*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (1960) 2006, s. 264–277.
- Ajdukiewicz K. (1948/2006), *Epistemologia i semiotyka*, w: tenże, *Język i poznanie*, t. II: *Wybór pism z lat 1945–1963*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (1965) 2006, s. 107–116.
- Ajdukiewicz K. (1949/2003), *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, wstęp J. Woleński, Antyk, Kęty 2003.
- Ajdukiewicz K. (1953/2006), *W sprawie artykułu prof. A. Schaffa o moich poglądach filozoficznych*, w: tenże, *Język i poznanie*, t. II: *Wybór pism z lat 1945–1963*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (1965) 2006, s. 155–191.
- Dummett M. (1963/1992), *Realizm*, przeł. T. Placek, P. Turnau, „Principia” 6, s. 5–31.
- Dummett M. (1982/1993), *Realism*, w: tenże, *The Seas of Language*, Clarendon Press, Oxford 1993, s. 230–276.
- Dummett M. (1991/1998), *Logiczna podstawa metafizyki*, przeł. W. Sady, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Dummett M. (1993/1998), *Realizm i antyrealizm*, przeł. T. Szubka, w: *Filozofia brytyjska u schyłku XX wieku*, pod red. P. Gutowskiego, T. Szubki, TN KUL, Lublin 1998, s. 67–86.
- Dummett M. (2001/2010), *Natura i przyszłość filozofii*, przeł. M. Iwanicki, T. Szubka, wprowadzeniem poprzedził T. Szubka, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2010.
- Dummett M. (2004), *Truth and the Past*, Columbia University Press, New York.
- Dummett M. (2006), *Thought and Reality*, Clarendon Press, Oxford.
- Dummett M. (2007a), *Intellectual Autobiography*, w: *The Philosophy of Michael Dummett*, ed. by R.E. Auxier & L.E. Hahn, Open Court, Chicago, s. 1–32.
- Dummett M. (2007b), *Reply to James W. Allard*, w: *The Philosophy of Michael Dummett*, ed. by R.E. Auxier & L.E. Hahn, Open Court, Chicago, s. 147–153.

- Grygianiec M. (2001), *Metoda parafraz semantycznych a zagadnienie idealizmu*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 10, nr 1, s. 95–111.
- Jedynak A. (2003), *Ajdukiewicz*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Küng G. (1989/1995), *Ajdukiewicz’s Contribution to the Realism/Idealism Debate*, w: *The Heritage of Kazimierz Ajdukiewicz*, ed. by V. Sinisi & J. Woleński, Rodopi, Amsterdam 1995, s. 153–169.
- Moore A.W. (2012), *The Evolution of Modern Metaphysics: Making Sense of Things*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Przełęcki M. (1982/1993), *Zasada wyłączonego środka a zagadnienie idealizmu*, „Filozofia Nauki” 1 (1993), nr 2–3, s. 335–346.
- Skoczyński J., Woleński J. (2010), *Historia filozofii polskiej*, WAM, Kraków.
- Szubka T. (2001), *Antyrealizm semantyczny. Studium analityczne*, RW KUL, Lublin.
- Szubka T. (2006), *Najnowsze poglądy Michaela Dummetta. Próba interpretacji*, w: *Teoria znaczenia Michaela Dummetta i jej konsekwencje metafizyczne*, pod red. U.M. Żegleń, Dom Wydawniczy Duet, Toruń, s. 144–186.
- Szubka T. (w druku), *Realizm i antyrealizm semantyczny*, w: *Przewodnik po filozofii języka*, pod red. J. Odrowąż-Sypniewskiej, WAM, Warszawa.
- Woleński J. (2006), *Krytyka idealizmu przez Kazimierza Ajdukiewicza*, w: *Sens, prawda, wartość: Filozofia języka i nauki w dziełach Kazimierza Ajdukiewicza, Witolda Doroszewskiego, Tadeusza i Janiny Kotarbińskich, Romana Suszki, Władysława Tatarkiewicza*, pod red. J. Pelca, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa, s. 149–163.

Streszczenie

W swoich pracach Kazimierz Ajdukiewicz niejednokrotnie podejmował zagadnienia oplatające się wokół tego, co przyjęło się w literaturze określać mianem sporu o realizm. W standardowy sposób zwięźle opisywał uczestników tego sporu. Jego program epistemologii semantycznej sprawił, że stał się on prekursorem wyodrębnienia semantycznej płaszczyzny sporu o realizm i przypisania centralnej roli w tym sporze zasadzie dwuwartościowości, wyprzedzając pod tym względem brytyjskiego filozofa Michaela Dummetta o ponad dwadzieścia pięć lat. Należy jednak pamiętać, że Ajdukiewicza i Dummetta wiele łączyło w metodologii prowadzenia sporu, natomiast wiele dzieliło, jeśli idzie o jego rozwiązanie. Pierwszy bronił realizmu, a drugi skłaniał się w stronę antyrealizmu semantycznego, który można interpretować jako formę idealizmu transcendentnego.

